Malbork 11.IV.49 r.

Kochana Panno Felu!

Tak się brzydko złożyło, że ja na Pani długie milczenie odpowiedziałam tym samym, ale zapewniam Panią, że wbrew mojej woli. Bardzo zawsze serdecznie myślę o Pani i za Pani dobroć i szlachetność nieba bym Pani przychyliła. Zawsze mnie będzie interesował los Pani i jej najbliższych. Cieszę się bardzo że już się Pani ustabilizowała i ma Pani dobre warunki pracy. Tutaj pracownicy biurowi mają po kilkanaście tysięcy, 10 kg. cukru i trochę węgla. Czy Siostra Pani ma już pracę? Jak zdrowie Matki Pani, a młodsza Siostra jak sobie daje radę w Bydgoszczy? Nie Pani nie wspomina o tym znajomym, który tak wiernie do Pani pisywał? Czy Pani przerwała tę korespondencję - Tak chciałabym żeby Pani do mnie niedługo napisała - jeżeli Pani na mnie nie gniewa się za moją niepiśmienność - niech mnie Pani trochę pożałuje - niedługo po Świętach Bożego Narodzenia zachorowałam na grypę, a w rezultacie powiększył mi się wysięk, aż pod obojczyk. Niedawno byłam w szpitalu, gdzie robiono mi punkcję - wszystko poszło dobrze, ale muszę więcej leżeć i uważać na siebie, niż to robiłam dotychczas. Zostało mi jeszcze dość duże osłabienie, ale mogę się zająć dziećmi i w małym zakresie sprawami domowymi - W czasie tej ostatniej choroby dużo przemyślałam. Nie wiem czy dobrze robiłam dotychczas nie modląc się o swoje zdrowia. Uważałam, że trzeba się poddać woli Bożej. Teraz modlę się, żeby być zdrową i moc

wychowywać dzieci. Która droga lepsza i gdzie jest więcej pokory?
Czy ma Pani wiadomości od swojej koleżanki? Jak z jej zdrowiem? Ksiądz Łebkowski jest u siebie na probostwie, ale nie wiem jak się obecnie czuje, bo dość dawno nie pisał.
Moja kwagierka jest w Kętrzynie dyrektorką Liceum rolniczego. Nie widziałam jej dawno.
W listach narzeka na zdrowie. Mam nadzieję, że wpadnie do nas w czasie Świąt. Dzieci bardzo wyrosły. Andrzejowi w 13tym roku życia sypie się wąs, ale to nie przeszkadza, że jest bardzo dziecinny, ciągle coś majstruje, dużo czyta ale najmniej niestety myśli o nauce. Na półrocze miał jedną dwójkę (niedost) z matematyki i promocja trochę trzeszczy. Chodzi do gimnazjum do 8ej klasy. Magda jest pierwszą uczennicą. Ma 7em piątek (b. dobr.) z tego trzy 5 jedyne na całą klasę: z angielskiego, historji biologii. Wiele słyszę o niej pochwał w szkole. W domu jak zawsze biją się strasznie, jeżeli już nic nie pomaga odbywam z nimi karne francuskie czytanie oprócz codziennej lekcji. W ten sposób czytamy już czwarty tom tych francuskich książek z Mondowa i oboje zdradzają duże postępy we francuskim. Obecnie jest trochę spokoju w domu, bo oboje pilnie chodzą na rekolekcje. Ja swoje odbyłam na początku tego miesiąca. Kościół był przepełniony na wszystkich naukach i dużo bardzo osób (pewno wszyscy którzy brali udział) przystąpiło do Komunji św. Panno Pełna Kochana – kończy się papier i pewno Pani cierpliwość. Zasyłam dla Pani i Jej Rodziny najserdeczniejsze życzenia świąteczne i ucałowania dzieci i dzieci Maria Orlikowska